

Reprezentacja Argentyny nie najlepiej rozpoczęła eliminacje do Mundialu. Po wygranej nad Chile przyszła pierwsza w historii porażka z Wenezuelą oraz wczorajszy przykry domowy remis z Boliwią. Zadowolony z takiego przebiegu spraw nie jest Nicolas Burdisso.

- Z Boliwią mieliśmy wygrać, to było w naszych planach. Remis przyniósł wielkie rozczarowanie, to był rezultat, którego nie chcieliśmy i nie spodziewaliśmy się. Musimy znacznie się poprawić i wygrać z Kolumbią. Panuje pesymizm, brak zaufania. Jednak musimy to zmienić, bez strachu, wszystko zależy od nas. Dzisiejszy dzień był ciężki. Trzeba spojrzeć wstecz, aby zobaczyć popełnione błędy, a następnie pójść do przodu i je naprawić. Gwizdy i krytyka ze strony ludzi są tego konsekwencją. Tym co spędza mi sen z powiem jest fakt, że nie widać funkcjonowania zespołu.

We wtorkowy wieczór reprezentacja Argentyny zmierzy się na wyjeździe z Kolumbią w czwartym meczu eliminacji do Mundialu w Brazylii. Argentynińczycy zajmują co prawda drugie miejsce w tabeli mając jednak tylko punkt więcej od przedostatniego Chile. Obok Burdisso liczymy na kolejny występ Fernando Gago.

Autor: abruzzo